

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

GAZETA REGIONALNA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświęconych.

Rok II

Redaktor naczelny: JAN WALEWSKI

Nr. 223) 294

Moratorium dla zbrojeń w świetle polskiej krytyki

29 września 1931 roku. W poczet pomysłowych wystąpień rządu polskiego na terenie polityki światowej przeliczyć można jeszcze jedno. We środę na posiedzeniu komisji Ligi Narodów dla spraw rozbrojenia, przedstawiciel Polski, minister Sikal, złożył oświadczenie, które wysuwa Polskę na pierwsze miejsce w kształtowaniu najważniejszych problemów międzynarodowych. Na ostatnim posiedzeniu Ligi signor Grandi, przedstawiciel Włoch, podał projekt o „moratorium dla zbrojeń”. „Przerwijmy — rzekł generał włoski de Marinis — na jakiś czas wydatki na uzbrojenia, a później jakoś dojdziemy do porozumienia”. Zdawał się niekiedy z dyplomatem, że nikt nie protestuje, jak właśnie zabrakło się do realizowania koncepcji włoskiej. Ale przedstawiciel rządu polskiego zwrócił uwagę, że takie postanowienie Ligi znaczyłoby to samo, co dekretywanie moratorium w chorobie raka. Gdyby Liga przyjęła koncepcję włoską, przez walby urbi et orbe tylko te państwa, które do Ligi należą. Ale zbroiłoby się bez przerwy inne państwa wielkie i silne, które do Ligi nie przystąpiły, jak Rosja sowiecka i Stany Zjednoczone Am. Półn. Taki stan rzeczy nie dawał żadnej gwarancji pokoju. Przeciwnie. Sytuacja polityczna na świecie stałaby się stokroć gorsza, aniżeli obecnie. Istniałyby państwa rozbrojone i bezsilne i państwa uzbrojone i mocne, coby napewno zamiast pokoju przyniosło wojnę. Gdyby Liga przyjęła plan włoski w jego obecnej formie usunęłaby wszelkie podstawy bezpieczeństwa i pokoju, działałaby przeciw własnym zasadom i osmieściłaby się w oczach przywódców i nieprzyjaciół.

Rząd polski w swym dążeniu do powszechnego rozbrojenia i trwałego pokoju szuka realnych podstaw bezpieczeństwa, których brak w projekcie o „moratorium dla zbrojeń”. W przeciwieństwie do Włoch, Polska nie posiada żadnych przeszkód naturalnych na swoich granicach. Włochy są odgródzone od swych sąsiadów morzem i górami. Ze wschodu chroni je morze Adriatyckie, za zachodem — Śródziemne, a z północy — wysokie góry. Polska zaś ma na zachodniej swej granicy Niemców, a na wschodniej — Rosję sowiecką. W obu tych krajach sąsiadujących z Polską działają elementy dążące wszelkimi środkami do rozstroju międzynarodowego. W Niemczech, jak również w Rosji, stale słychać okrzyki nienawiści do Polski. Liga nie może skontrolować uzbrojenia Rosji, bo ona do Ligi nie należy. Nie jest również w stanie osiągnąć wiarygodnych wiadomości o wydatkach na uzbrojenia w Niemczech, gdyż te zbroją się w sposób tajny. I gdzie tu może być mowa o podstawach bezpieczeństwa i pokoju? Dopóki do Ligi należąć będzie tylko część państw na świecie i dopóki Liga nie stanie się silnym organem kontroli międzynarodowej dopóty moratorium dla zbrojeń będzie pustą fantazją a nie rzeczywistością wartości polityczną.

Słuszność stanowiska polskiego, w zastrzeżeniach przeciw propozycji włoskiej wynika również z uznanych zasad Ligi Narodów. Art. 8 konwencji Ligi Narodów, mówiącej o rozbrojeniu, opiewa, że redukcje uzbrojeń winno być zgodnym z bezpieczeństwem każdego narodu”. Prezydent Wilson i inni twórcy Ligi przewidywali, że instytucja ta nie tak prędko będzie mogła dawać istniejącą realną gwarancję bezpieczeństwa narodów. Przez długie jeszcze czas każdy naród będzie sam musiał dbać o środki bezpieczeństwa dla swojego kraju.

Zdanie przedstawiciela Polski zgadza się w zupełności z zasadami Ligi. Rząd polski wykazał raz jeszcze, że doskonale rozumie wielkie zagadnienie pokoju i że do niego dąży drogą logiczną i realną.

Przeszło milion osób musi społeczeństwo otoczyć opieką materialną Z posiedzenia Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 28. 9. Dziś o godz. 6 wieczorem odbyło się w Prezydium Rady Ministrów inauguracyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu do Spraw

Bezrobocia. Obrady otworzył prezes Związku Izby Przemysłowo - Handlowych p. Klamer przywołaniem, w którym zobowiązał rozwój bezrobocia w Polsce.

Według obliczeń przewiduje się, iż liczba bezrobotnych osiągnie cyfrę 300 tysięcy, wobec czego akcja pomocy bezrobotnym będzie musiała objąć bezrobotnych wraz z rodzinami czyli przeszło 1 milion osób, t. j. ponad 3 proc. ludności Polski.

Komitet Naczelny został powołany przez Rząd i prace jego będą się odbywały w ramach ściśle określonych przez szefa Rządu.

Akcja komitetu z jednej strony będzie polegała na zwiększeniu ilości pracujących w ramach sumy pracy z drugiej zaś strony na niesieniu pomocy bezrobotnym i ich rodzinom w naturze.

Obliczenia wykazują, że akcja ta będzie kosztować około 60 milionów zł.

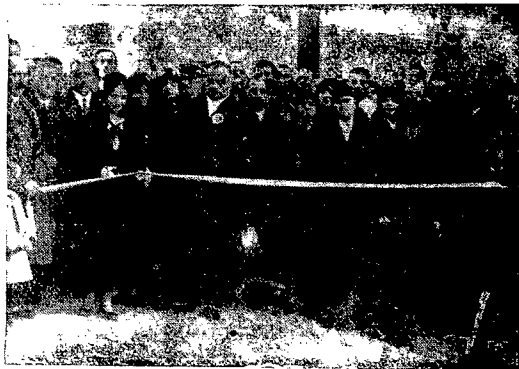
Rząd zarezerwował na rzecz komitetu pewne źródła, wśród których znajdują się takie jak ściąganie zaległych podatków w naturze, następnie pewne sumy ze skarbu państwa, uwzględnione na akcję specjalną dla bezrobotnych, wreszcie kwoty, które wpłyną tytułem specjalnego dodatku do podatku dochodowego oraz sumy, uzyskane drogą nabycia cukru na pomoc dla bezrobotnych po cenach eksportowych.

Z obliczeń Komitetu wynika, że wpływy te nie wystarczą na zrealizowanie tej akcji, wobec czego zwrócono się do Rządu z projektem należenia pewnych opłat do biletów i przewozów kolejowych, przeznaczonych na rzecz Komitetu. Sprawa ta została już definitywnie załatwiona.

Następnie wiceprezes Jurkiewicz zreferował dotychczasową działalność Komitetu.

W posiedzeniu wzięło udział około 100 osób.

Wystawa ogrodnicza w Warszawie.



W starej Pomarańczarni w Łazienkach odbyło się dziś uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy ogrodniczej, urządzonej staraniem Centralnego Polskiego Związku Ogrodników.

Sąd odrzucił protest obrońców b. więźniów brzeskich

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 28. 9. Dziś na posiedzeniu tajnym Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprzeciw obrońców 11 b. więźniów brzeskich przeciwko w. znaczeniu procesu w Warszawie, m. in. twierdząc, że proces powinien być wyznaczony na terytorium dokonania przestępstwa, a mianowicie przygotowane obalnie Rządu przez oskarżonych miało miejsce w Krakowie wobec czego proces powinien być przeniesiony

do Krakowa. Sąd odrzucił protest obrońców b. więźniów brzeskich i rozprawa odbędzie się w Warszawie.

Porządek obrad pierwszego posiedzenia Sejmu

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 28. 9. Na porządku dziennym obradującego w dn. 1 października r. b. Sejmu znajdują się m. in. następujące sprawy: 1) wybór 2 wicemarszałków, 2) pierwsze czytanie projektów ustawy o zmianie ustawy o placeniu podatku dochodowego, w sprawie zmiany ustawy o czasie pracy w przemyśle, w sprawie zmiany i uszczelnienia niektórych punktów ustawy o pra-

cy młodocianych, o uiszczeniu podatków w naturze, o dodatku do podatku dochodowego, sprawa opodatkowania wina i miodu oraz piwa, sprawa upowżnienia Polskiej Poczty, Telgraf i Telef. do zaciągania długoterminowych pożyczek inwestycyjnych oraz sprawa budowy normalnotorowej kolei Kraków - Miechów.

Ś. p. Aleksander Skrzyński



W dniu onegdajszym zmarł tragiczną śmiercią podczas katastrofy samochodowej b. Prezes Rady Ministrów i b. minister Spraw Zagranicznych Aleksander Skrzyński. Katastrofa ta wydarzyła się wieczorem popołudniu na szosie pod Ostrowiem w Wielkopolsce.

Projekt zniesienia Sądu Okręgowego w Białej--Podlaskiej

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 28. 9. Dowiadujemy się, że Min. Sprawiedliwości przygotowało projekt ustawy o zniesieniu Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej. Terytorjum, podlegające dotychczas

orzeczeniu Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej, ma być podzielony i włączony do Sądów Okręgowych w Lublinie i Siedlczach.

Delegat M. S. Zagr. weźmie udział w pogrzebie ś. p. Al. Skrzyńskiego

(Telefonom od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 28. 9. Szef protokołu dyplomatycznego Min. Spr. Zagr. Romer wyjechał do Zagórzan celem wzięcia udziału w pogrzebie b. premiera i min.

sprawy zagr. ś. p. Aleksandra Skrzyńskiego w charakterze oficjalnego przedstawiciela Min. Spraw Zagranicznych.

Zawody automobilowe w Czechosłowacji

PRAGA 28. 9. W niedzielę odbyły się pod Brnem zawody automobilowe na słynnej trasie, znanej pod nazwą „Kregu Massaryka”.

W kategorii „A” (duże wozy) pierwsze miejsce uzyskał francuz Chiron na Bugattim w czasie 4: 12: 07. W ogólnej klasyfikacji zwyciężył również Chiron, osiąga-

jąc 124 km. na godzinę.

W kategorii „B” (małe wozy) zwyciężył Schmidt—Czechosłowacja na Bugattim, osiągając 4:58:13,95. Ze strony Polski brał udział Januszkowski na Bugattim, który wskutek defektu maszyny na 14 km, musiał się wycofać z biegu.

Laval i Briand u Hindenburga

BERLIN 28. 9. Premier Laval i minister spraw zagranicznych Briand złożyli dziś wizytę prezydentowi Reszy Hindenburgowi, który przyjął gości w swoim gabinecie pracy.

Raid lotników polskich

RZYM, 28. 9. Lotnik kpt. Karpiński wraz z obserwatorem inż. Suchodolskim przybyli tutaj w niedzielę o godz. 17.50 Lotnicy wylecieli ze Stambułu z lotniska San Stefano tegoż dnia o godz. 5.20 rano. Lot odbywał się w ciężkich warunkach, szczególnie nad Albanją. Dn. 29 b. m. o świcie lotnicy wyruszą w dalszą drogę do Londynu.

Zgon posła Michała Haluszczyńskiego



W piątek rano zmarł we Lwowie poseł Michał Haluszczyński, wiceprezes sejmowego klubu ukraińskiego, wicemarszałek poselskiego Senatu. Haluszczyński był prezesem „Proswity” należąc do czołowych przedstawicieli „Unda”. W stosunku do polaków reprezentował kierunek umiarkowany i ugodowy.

Hojnie płacą Sowiety za uznanie ich przez Stany Zjednoczone

NEW YORK, 28. 9. W kołach finansowych na Wallstreet krąży pogłoski, że p. Ivy Lee, właściciel i kierownik największego biura w świecie biura propagandy zawarł z rządem sowieckim umowę za wynagrodzeniem 1 miliona dolarów, w myśl której p. Ivy Lee ma prowadzić propagandę prosowiecką w kierunku Stany Zjednoczonych.

Powódź na Morawach

MORAWA-OSTRAVSKA, 28. 9. Na skutek ulewnych deszczów, jakie spadły w ostatnich dniach, wylały wszystkie prawe rzeki na Śląsku i w północnych Morawach. Wiele szkód wyrządziła Odra w okolicach Morawy Ostrawskiej.

Nieudały zamach na konsulat polski

HAMBURG, 28. 9. W ogrodzie przed konsulem polskim w Hamburgu schwymano w nocy podejrzanych osobników. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że planowane było włamanie do gmachu konsulatu

Animozje polityczne przyczyną rozbicia społeczeństwa

Od paru miesięcy ujemne przejawy życia międzynarodowego przesuwają się przed nami, jak w kalejdoskopie. Świat jest jakby podminowany nadmiarem niechęci, które walą się na niego codziennie i z coraz większą siłą. W obliczu niepowodzeń i klęsk poszczególne społeczeństwa zaczęły się wewnątrz skupiać i solidaryzować, by tem łatwiej przeżyć przykre i ciężkie chwile, które zrodziły się na tle głębokiego kryzysu gospodarczego, a który w ostatnich dniach nie zaszczydził nawet tak wielkiej potęgi ekonomicznej, jaką jest Anglia.

Cóż dopiero mówić o Polsce, która wytoniła się z gruzów, zgłiszcz i oparów krwi zaledwie przed laty trzynastu. — Tworząc zręby państwowości polskiej, oprócz długów, zaciągniętych w czasie walk z nawałą bolszewicka, nie mieliśmy dosłownie nic. Dzięki jednak wyteżonej pracy zdołaliśmy już na bardzo wielu odcinkach odrobić powojenne спустoszenie.

Jednak skutki kryzysu gospodarczego i my przeżyć musimy. Ale niewolno patrzeć na to wszystko, co się dzieje z założonymi rękami i ze staropolskim zdaniem na ustach: „jakoś tam będzie”. Do walki ze skutkami kryzysu gospodarczego, do radykalnego łagodzenia nędzy winno stać całe społeczeństwo bez różnicy przekonań politycznych, albowiem nędza ludzkiej nie można podciągnąć pod te lub inne barwy partyjne: ona jest jednak i zawsze bolesna. Takby się zdawało.

Niestety w Ostrowi Mazowieckiej niektórzy czynnikami tak są przeżarte jadem nienawiści politycznej, że nawet w obliczu nędzy ludzkiej nie potrafią tej nienawiści przytłumić.

Miało to miejsce dnia 16 b. m. Na skutek rozestanych zaproszeń przez Starostę Powiatowego p. Witkowskiego odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy bezrobotnym. Zagadnienia tego omawiać nie będę, bowiem całe społeczeństwo rozumie aż nadto dobrze konieczność istnienia i prowadzenia wyteżonej pracy przez taki Komitet. Chodzi mi o co innego. Tego samego dnia miejscowy proboszcz ks. Ciesielski zrobił „swoje zebranie organizacyjne” na które przybyła garstka osób.

Nie chcąc dopuścić do rozbijania tak potrzebnej akcji, ale zespolonej, Komitet delegował swych przedstawicieli na „zebranie ks. Ciesielskiego”. Delegaci zwrócili się z prośbą do ks. proboszcza, aby nie rozbijał i nie rozpraszkowywał społeczeństwa na szereg komitetów, ale żeby przystąpił do akcji wspólnej, gdyż tylko taka może dać rezultaty. Ks. Ciesielski na argumenty delegatów Komitetu Obywatelskiego oświadczył kategorycznie, że

nie nigdy się na to nie zgodzi, gdyż niema na to upoważnienia od ks. biskupa, a zresztą... akcja Rządu i czynników państwowych wogóle go nie obchodzi.

Powstrzymuję się od kwalifikowania czynu ks. Ciesielskiego z obawy, że korespondencja moja wogóle na łamach

nie znalazłaby się, bowiem takiego czynu spokojnie i łagodnie kwalifikować nie można.

Niech przeto sami czytały postępek ks. Ciesielskiego osądzą i wypowiedzą o nim swoje własne zdanie.

S.

SOPOCKINIE pow. augustowski

Szare mundury nad granicą litewską

Na naszym terenie pozostaje znikoma ilość nielicznych osrodków wiejskich z których młodzież nie wstąpiła jeszcze w szeregi Związku Strzeleckiego.

Widzimy z każdym dniem wyrastające coraz to nowe oddziały nietylko młodzieży męskiej ale i żeńskiej, które należy powitać z radością, bo tylko wtenczas stworzymy silną obronę Państwa skoro każdy obywatel do obrony będzie celkowie przygotowany.

Kryzys światowy jaki obecnie i nas gnębi, nie byłby tak dotkliwy gdyby kraj nasz, przeważnie rolniczy, był odpowiednio przygotowany i zorganizowany, gdyż każdy rolnik należący do „Koła Rolniczego” lub podobnego zrzeszenia, mógłby nauczyć się racjonalnej wytwarcze swe produktu i korzystać z pomocą tych kooperatyw je zbywać.

Z każdej dziedzinie życia objawy będą te same i korzyści wyciągać będzie można wtenczas tylko, kiedy zorganizujemy się i gromadnie wspólnymi siłami zwalczymy wszelkie przeszkody.

Skoro wiemy, że wszyscy musimy się zrzęczyć, stać się jedną wielką rodziną i pomagać sobie wzajemnie w pracy odpowiednio dzieląc ją pośród siebie—to też musimy pamiętać o zabezpieczeniu swego mienia, swej ciężkiej i krawczej pracy, swej ojczystej ziemi przed wrogami, którzy

tylko cychają aby nas napaść, ujarzmić i zrabować. Zabezpieczyć się przed zachłannymi wrogami to znaczy, silnie zorganizować się, to znaczy, że każdy obywatel winien należeć do tej organizacji, wspiera ją czynnie.

Zatem wiemy, że organizacje istnieć muszą, że młodzież w wieku przedpoborowym i rezerwiści, tudzież młodzież żeńska z poczucia obowiązku obywatelskiego bezwzględnie winna wstąpić w szeregi Związku Strzeleckiego i uważać za szczyt honoru służenie pod sztandarem tej organizacji, której hasłem jest „Honor i Ojczyzna”, której przeszłość jest nieskalana i piękną tradycją historyczną, której sam Komendant przewodził i był jej założycielem a także Naczelnym Wodzem i z tej organizacji—wrosły legjony i armja polska.

Z tych szarych mundurów i ich krwawych ofiar powstała nowa Polska, której przewodzi idea zwycięskiego Wodza Marszałka Polski — o lepsze jutro Narodu a będzie owe lepsze, kiedy każdy obywatel chętnie stanie do pracy w obronie Państwa, kiedy będzie przykładał i wzorem dla innych, wtenczas stanie się dobrym synem Ojczyzny, dobrym obywatelem i godnym noszenia mundur sstrzeleckiego.

W. R.

STAROSIELCE

Z Koła Miłośników Miasta

Koło Miłośników Miasta odbyło w ubiegłą niedzielę ogólne walne zebranie sprawozdawcze sięgające od początku jego założenia t. j. od roku 1925.

Jak wynika ze sprawozdania w Kole pracowała tylko sekcja biblioteczna imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, która w ciągu okresu sprawozdawczego zakupiła książek za przeszło 8 tys. złotych i posiada ich około 700 tomów.

W wyniku wyborów do nowego zarządu weszli: p. Tario-Maziński, kierownik

miejscowej szkoły—jako prezes, p. Czesława Pujkiewiczowa—jako zastępca, p. A. Zacharczuk—jako skarbnik z panią Walerją Kubałtysowa—jako zastępca, p. Fr. Guzik—jako sekretarz i kronikarz a w zastępstwie pani Janina Żukowska, jako siódmy członek zarządu weszła pani Emilia Morozewicz.

Założyciela Koła pana Franciszka Bojarzyńskiego, zebranie miało honorowym członkiem T. wa.

O kulturę duchową żołnierza

Pierwsze dni października ustaliły się już tradycyjnie jako tydzień skoncentrowanej i planowej akcji, zmierzającej ku podniesieniu oświaty obywatelskiej w wojsku. Akcja ta nosi nazwę „Tygodnia Polskiego Białego Krzyża”. Przeciwny szary obywatel widzi w tych czterech wyrazach zwykły zwrot retoryczny przykleimający mu istotny treść rzeczy. Jedynie ci rozumieją wartość instytucji Białego Krzyża, którzy poznali jej dobrodziejstwa, zwłaszcza w czasie wojny, w okopach. Przypominam sobie moment, kiedy jako komendant plutonu prowadziłem małą polową biblioteczką przeznaczoną dla żołnierzy na froncie przez Polski Biały Krzyż. Urządzałem się w ten sposób, że każdy żołnierz nosił w tornistrze 2—3 książki, które razem tworzyły około 100 tomową biblioteczkę.

Specjalny system wypożyczania umożliwiał akcję czytelnictwa w najtrudniejszych warunkach, w czasie spoczynku, przed czy pod bitwą, na biwaku... Z czasem wytworzyło się takie zamilowanie do czytelnictwa, że wymiana biblioteczek na inną, witała była przez żołnierzy wprost entuzjastycznie. Książka stała się nieodłącznym przyacielem zmęczonego, szarego żołnierza. Wzruszającym był moment, kiedy jeden z żołnierzy uczył się na pamięć całego „Pana Tadeusza”... i niejednokrotnie w czasie snu deklamował całe ustępy... Był to szary żołnierz z Lubelszczyzny, z zawodu cieśla.

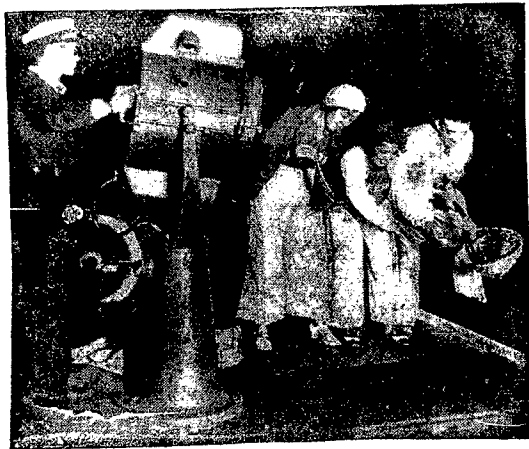
Książka stała się dla żołnierzy potężną dźwignią kulturalną, pozostawiającą w duszach i umysłach trwały rezultat. Nie jeden z przystych chłopaków wiejskich pod wpływem książek przeczytanych w okopach, wrócił z wojny do swojej wsi zupełnie odrodzony, wzmocniony i zapalony do oświaty w szerokim znaczeniu. Takich odrodzonych chłopaków były zapewne całe setki. Ten prąd odrodzenia sprawiła książka czy czasopiśma dostarczone żołnierzowi troskliwie przez Polski Biały Krzyż Akcja Polskiego Białego Krzyża w czasie pokoju ma większe jeszcze znaczenie gdyż daje widok szerszego i systematycznego jej rozbudowania i trwalszych

rezultatów. Poprzez oświatę w wojsku podnosi się ogólny poziom oświaty całego społeczeństwa, więc też w interesie społeczeństwa leży akcja Polskiego B. Krzyża całą duszą poprzeć.

W związku z Tygodniem P. B. Krzyża powstał w Grodnie Komitet, mający pro-

wadzić akcje w ciągu tygodnia. Komitet podzielił się na sekcje: propagandową, finansową, zbiorczą i zabawową do których weszli przedstawiciele całego społeczeństwa, bez względu na wyznania i narodowości. Akcja—mamy nadzieję—przyniesie piękne rezultaty.

Polowanie na latające ryby



W Catalina Island, na wybrzeżu Kalifornijskim, rozpoczęto uprawiać nowy sport, który zdołał już po zyskać mnóstwo zwolenników. W zatoce Catalina Island żyją głęboko w wodzie ryby latające. W związku z tem organizuje się liczne wyprawy na małych parowcach zaopatrzonych w silne reflektory. Światła reflektorów zwabiają na powierzchnię wody masy latających ryb, łowionych następnie ręcznymi siatkami.

Skazanie podpalaczy

LWÓW, 28.9. Późną nocą w sobotę zapadł w sądzie okr. we Lwowie wyrok w procesie przeciwko ośmiu podpalaczom ukraińskim. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał trybunał herszta

szajki podpalaczy Iwana Myhuła na 10 lat ciężkiego więzienia, Mikołaja Lewickiego na 8 lat, Lubomira Lampkę na 3 lata. Dwaj ostatni: Mikołaj Kuchta i Aleksander Sokół zostali uwolnieni.

Japonia zajmuje dalsze połacie kraju

PEKIN, 28.9. Pomimo zapowiedzi wycofania się z Chin, Japończycy nadal prowadzą ofensywę, zajmując coraz nowe połacie kraju chińskiego.

Ostatnio Japończycy dokonali ważnego manewru strategicznego, zajmując węzeł kolejowy Tsin-Wang-Tao i przecinając w ten sposób linie kolejową, biegnącą z Mukenu do Pekinu. Równocześnie zajęcie węzła kolejowego powoduje zagrożenie portu Tsing-Wen-Tao, będącego

jednym z najważniejszych dla Chin ze względu na transporty węgla.

Prowincja Tsihił zajmowana jest w pośpiesznym tempie.

Po wielkim napadzie na pociąg chiński pod Konpangtse, dokonanym przez bandytów, Japończycy zajęli tę miejscowość pod pretekstem, że Chińczycy sami nie potrafią zwalczać bandytyzmu i zapewnić bezpieczeństwa mieszkańcom.

Chiny odrzuciły propozycje Japonji

RYGA, 28.9. Według doniesień sowieckich odbyło się w ubiegłą sobotę w Nankinie posiedzenie gabinetu chińskiego. Chiński minister spraw zagr. przedstawił sprawozdanie o interwencji Rady Ligi Narodów w konflikcie japońsko-chińskim

oraz zapoznał rząd z propozycją japońską.

Gabinet chiński postanowił jednoznacznie odrzucić propozycję japońską. Członkowie rządu wyrażali ubolewanie, że Liga Narodów nie zdołała przeciwstawić swego autorytetu Japonji.

Tłum morduje Japończyków

HONKONG, 28.9. W mieście Kowloon, będącym pod protektorem Anglii, w dalszym ciągu trwają ruchy antyjapońskie. Tłumy Chińczyków, wzburzonych wiadomościami o dalszej ofensywie wojsk ja-

pońskich, zamordowały w straszliwy sposób 6 Japończyków. Nad ofiarami znęcano się okrutnie, stosując wymyślne chińskie tortury.

Niesłychane wzburzenie wśród bezrobotnych w Anglii

LONDYN, 28.9. W całej Anglii odbyły się masowe wiece protestacyjne robotników, demonstrujących przeciw obniżce zapomóg dla bezrobotnych. Wszędzie agitatorzy komunistyczni szerzą wyrotowe hasła.

W samym Londynie demonstracje przybrały wielkie rozmiary. Centrum wiece

protestacyjnego w Hyde parku. Policja licznie skonsygnowana pilnie przetrzeźnia porządku, lecz do wiece się nie miesza i nie interwenjuje nawet w czasie najbardziej burzliwych przemówień. Wzburzenie wśród bezrobotnych i wśród robotników jest niebywałe.

W Barcelonie znów rozruchy

BARCELONA, 28.9. Do wielkich rozruchów doszło dziś w Barcelonie, przyczem szereg osób zostało ciężko rannych. Rozruchy zostały wywołane przez komunistów, usiłujących podburzyć tłumy przeciw rządowi.

Po dłuższej krwawej walce udało się policji tłumy rozpedzić.

Udaremniiony zamach bombowy

MADRYT, 28.9. Policja udaremniła zamach bombowy na budynek parlamentu w Madrycie.

Egzotyczne modły dla prześlągania much



Japońska firma w Tokio Imadzu, produkująca truciznę na muchy, użądła niedawno dziwaczne nabożeństwo celem prześlągania much, które zginęły wskutek tej trucizny. Nabożeństwo to odprawili kapłani budystyczni.

Więści z Polski

Masowe aresztowania wśród ukraińców we Lwowie

LWÓW, 28.9. Policja polityczna we Lwowie przeprowadziła ub. nocy masowe rewizje i aresztowania wśród Ukraińców.

Aresztowano blisko 30 osób, przeważnie z pośród kształcącej się młodzieży. Akcja policji dotyczy następujących spraw:

Jedna grupa aresztowanych zakłkana jest w sprawie mordu truskawieckiego oraz napadów rabunkowych pod Przemysłem i Truskawcem i stanowi uwięzienie rezultatów długich i zmuszonych dochodzeń policyjnych na terenie Drohobycza i Lwowa. W grupie tej znajduje się dowódca bojówki i organizator mordu s. p. posła Hołówki, którego wykonawcami byli Eljasz Butrym i Lew Krysko, przebywający w więzieniu drohobyckim od przeszło trzech tygodni.

Wysoce sensacyjnie przedstawia się sprawa Ukraińców, aresztowanych w drugiej grupie. Dzięki przypadkowi policja wpadła na

trop zbrodniczego kompletu uczniowskiego, którego dziełem był m. in. krwawy zamach na profesora gimnazjalnego dr. Kłapouszczaka w ub. roku, pod jego domem przy ul. Kurkowej we Lwowie. Sprawcy pozostali podówczas nie wykryci.

Obecnie wpadli w ręce policji komendy wojewódzkiej w Tarnopolu trzej uczniowie 7-mej klasy ukraińskiego gimnazjum we Lwowie, którzy usiłowali prawdopodobnie przekraść się do Rosji sowieckiej.

Trójkę tę aresztowano, poczem po porozumieniu się z lwowskimi władzami bezpieczeństwa, odstawiono ich do Lwowa. Przesłuchanie ich oraz równoczesne przeprowadzenie dochodzenia dało sensacyjne wyniki, które policja okrywa tajemnicą.

Masowe aresztowania wywołały w kołach ukraińskich wielkie wzruszenie i najróżnorodniejsze domysły.

Związkom komunalnym niewolno pobierać podatku od radjoobiorników

Niektóre Związki komunalne, powołując się na przepisy ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, pobierają komunalny podatek od radiostacji odbiorczych, jak przedmiotów zbytku, lub komunalny podatek od publicznych zabaw i rozrywek, gdy radjoobiorniki są umieszczone w zakładach gastronomicznych (restauracjach, cukierniach, kawiarniach).

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu wydało w dniu 3 bm. okólnik do PP. Wojewodów, w którym wyjaśnia, że sprawa poboru podatku komunalnego od posiadania przedmiotów zbytku została uregulowana przepisami statutu wzorowego, załączanego do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lutego 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr 40 poz. 356). W myśl paragrafu pierwszego tego rozporządzenia wydział powiatowy i Wojewodowie są uprawnieni do zatwierdzenia tylko takich statutów o podatku od przedmiotów zbytku, które odpowiadają wzorowemu statutowi, dołączonemu do rozporządzenia. Wśród przedmiotów zbytku, wyliczonych w par. 4 statutu wzorowego, nie są wymienione radiostacje odbiorcze. Z tego wynika, że opodatkowanie radiostacji odbiorczych mogłoby nastąpić jedynie na podstawie uchwały Związku Komunalnego zatwierdzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu.

Jednak Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oznajmia, że dotychczas nie zatwierdziło i w przyszłości, nie godzi się w żadnym wypadku na zatwierdzenie uchwały Związku Komunalnego, opodatko-

wującej radiostacje odbiorcze, gdyż względem kulturalno-oświatowe przemawiają raczej za poparciem a nie utrudnianiem

rozpowszechnienia ra ljofonji. Z tych samych względów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu

z Ministerstwem Skarbu zaleca Związkom Komunalnym, aby nie pobierały podatku komunalnego od publicznych zabaw i

rozrywek z powodu umieszczenia radjoobiorników w zakładach gastronomicznych.

Zwolnienie sądownictwa od nawału drobnych spraw Projekt ustawy o postępowaniu karno -- administracyjnym

Rada Ministrów uchwaliła i postanowiła przedłożyć Sejmowi projekt ustawy opracowany przez ministerstwo sprawiedliwości o zastosowaniu postępowania karno-administracyjnego do niektórych przestępstw karanych dotąd w postępowaniu sądowym.

Celem tej ustawy jest uwolnienie sądów od rozpoznawania spraw o przestępstwa, które mogą podlegać ukaraniu w drodze postępowania karno-administracyjnego. Istnieje bowiem wielka ilość drobnych przestępstw, które mogłyby nazwać

wykroczeniami porządkowymi w obszer- nym znaczeniu tego słowa, które nie wskazu- ją same przez się na antyspołeczne u- sposobienie przestępcy, ale grożą niebez- pieczeństwem wyrządzenia szkody, jeśli występują masowo.

Ten rodzaj przestępstw wymaga ra- czej szybkiej represji karnej, aniżeli wy- sokiej kary. Wykroczenia te mają bezpo- średni związek z administracją i nadej- ą do postępowania karno-administracyj- nego. Do tego rodzaju przestępstw zaliczyć

można przestępstwa przewidziane w roz- porządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użyt- ku.

Reforma ta jest specjalnie pilna na ziemiach zachodnich, ponieważ z dniem 1 lipca 1929 r. ustalo uprawnienie władz administracyjnych do wydawania manda- tów karnych w sprawach wykroczeń na- leżących do orzecznictwa sądów.

Radjoprogram

Wtorek 28 września

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Nowy VI tom „Pism” Józefa Pił- sudskiego” — omówi prof. Wł. Malinow- ski 15.45 Chwilka lotnicza” 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych 16.50 „Jak rachują pierwotne ludy” — prof. Witold Wilkosz (Kraków). 17.15 Muzyka z płyt gramofono- wych 17.35 „Ku Besarabii” dr. Kazimierz Zaluski (Katowice). 18.00 Koncert popu- ludniowy w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimilskiego, Zofia Leszczyńska (sopr.) i prof. L. Urstein. (akomp.) 19.25 Płyty gramofonowe 19.40 Giełda rolnicza 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.15 Kon- cert orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrata, Janina Hupertowa (sopr.), Franciszka Pia- tówna (sopr.) prof. L. Urstein (akomp.) Kwadr. literacki: Knut Hamsun „Na ulicy” 22.00 Feljton p. t. „Gdy zapadnie mrok” — p. Irena Dehnelówna, 22.35 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 30. IX 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych 15.25 „Wśród książek” — przegląd wyda- niectwa — prof. H. Mościcki 16.00 Program dla dzieci: 1) Opowiadanie J. Krzewiń- skiego p. t. „Podróż Bronka łodzią do Plocka”, 2) Feljton Ben. Horta p. t. „Odwaga”. 16.30 Muzyka z płyt gramofono- wych 16.50 Radjokronika — p. dr. Mar- jan Stepowski. 17.15 Muzyka z płyt gra- mofonowych 17.35 Odczyt „Dramat kró- lowej polskiej” — Dr. Kazimierz Mar- jan Morawski 18.00 Koncert popularny w wyk. ork. P. R. pod. dyr. Józefa Ozimilskiego 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych 19.40 „Skrytka pocztowa rolnicza” inż. Wacław Terkowski. Giełda rolnicza 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy. Feljton mu- zyczny p. t. „Humor Chopina” — p. Jul- jusz Rencki 20.39 Koncert ze Lwowa. W przerwie kwadrans literacki: opowiadanie Józefa Weysenhoffa p. t. „Pani Teodora”. 22.00 Feljton p. inż. E. Porębskiego 22.00 Muzyka lekka i taneczna.

Pogrom sekty szafana w Kongo belgijskiem

Karabiny maszynowe uspokoiły ich na zawsze

W prowincji Kwango w Kongo belgijs- kiej wśród miejscowej ludności murzyn- skiej poczęła się szerzyć wiara, że wkrót- ce na ziemię przyjdzie szatan. Sekta sa- tanistów rosła w wyznawców z dnia na dzień.

Wkrótce była już tak potężna, że murzyni poczęli nienazbyt zagrażać euro- pejczykom. „Satanści” odznaczali się okrucieństwem i podczas ostatniego pow- stania, o czym niedawno donosili depes- ze, wyrzneli w pień kilkudziesięciu euro- pejczyków, a ciała ich zjedli, posród ta- jemniczych ceremonii religijnych.

Po tem pierwszym zwycięstwie nad białymi, murzyni przygotowali się do wymordowania wszystkich Europejczyków w Kongo.

Widząc, że to nie przelewki, rząd belgijski wysłał silne posiłki wojskowe.

Oddziały wojsk belgijskich otoczyły ze wszystkich stron powstańców i rozpo- częła się rzeź.

Karabiny maszynowe kosily szeregi wyznawców szafana, nie szczędząc nikogo. Otoczeni próbowali ratować się ucieczką

ale tylko kilku czarnym udało się zbiec do puszczy.

Sekta satanistów przestała egzysto- wać. W Kongo nastał pokój i spokój.

Niezwykły noworodek o podwójnych organach

Jak donoszą do Londynu z Persji, w miejscowości Pariz (Persja Środkowa) przyszedł na świat chłopiec, który miał prawie wszystkie organy podwójne. Mon- strum to miało cztery ręce, cztery nogi, dwie twarze, podobno bardzo piękne, dwoje ust, w których były nawet już sformowane niektóre zęby. U wszystkich rąk ten potworny noworodek miał po sześć palców. Ta karykatura człowieka żyła tylko trzy godziny.

Władzom miejscowym udało się ów

okaz wydrzeć z rąk tłumy, który zamie- rzał spalić to dziw.

Noworodek zabezpieczony w spiry- tusie, został przesyłany do Londynu, gdzie ma być wystawiony na pokaz publiczny w British Museum.

Jak donoszą dalej, tłum chciał zabić matkę tego dziecka, gdyż w Persji panu- je przesąd, że kobieta rodząca takie mon- stra, pokumała się z djabłem i należy ją unieszkodliwić.

Policii udało się ocalić ową matkę, ale musiała ona opuścić Pariz.

Ples polleinyj w Niemczech otrzymuje więcej, niż bezrobotny

Do jakiego stanu anormalnego docho- dzią stosunki w Niemczech dzisiejszych, świ- deczy niżej podane zestawienie różnych st- pni zipo- móg. Pozostający bez pracy b. cesarz Wil- helm II. żyjący w Holandji, otrzymuje od republiki niemieckiej dzienne wsparcie w kwocie 1.670 mk., pensjonowany i bezrobotny generał otrzymuje dziennie 50 mk., wdowa po oficerze — 8 mk. dziennie, inwalida wo- jenny — 1 mk. dziennie, robotnik bez pracy — 1.30 mk. (mając żonę i 2 dzieci — na osobę po 0,65 mk. dziennie, mając żonę i 5 dzieci — na osobę po 0,40 mk. dziennie), pils zał policyjny otrzymuje dziennie na wyży- wienie 0,50 mk.

Niezbadany dziki świat puszczy amerykańskiej

Wrażenia nieustraszonego podróżnika

Podczas podróży naukowej, która trwa- ła zgorą czterech lat, udało się markizowi de Wawrin zebrać wiele dokumentów z życia Indian południowoamerykańskich ich prymy- tywnej kultury i wiele fotografii.

Zbiory te będą wielkie zaciekawienie wśród uczonych europejskich.

Markiz de Wawrin przejechał przez te- reny, które mają zabójczy klimat dla euro- pejczyków. Te puszcze południowoamerykań- skie nie były dotychczas przez nikogo jeszcze badane. Cywilizacja dotychczas nie dotarła do tych okolic. Indianie miejscowi odnacza- ją się okrucieństwem, tak że ekspedycja na- trafiła na szalone trudności i niebezpieczeń- stwa w pełnej wrażeń podróży.

Markiz de Wawrin był zdania, że im mniej osób weźmie udział w ekspedycji, tem prędzej da ona pożądane wyniki.

Tak się i stało w rzeczywistości. Wawrinowi udało się zdobyć zaufanie nawet najdzikszych i najbardziej nieufnych plemion.

Po krótkotrwałej ekskursji do wysp Ga- lapagos, na zachód od północno zachodnich okolic Ameryki Południowej, badacz poja- chał do Guayaquil, stolicy stanu Ekwador, skąd udał się już do centrum And.

Gdy ekspedycja doszła do granicy mię- dzy Ekwadorem i Kolumbią, trzeba było o- leśnić muly, które wiozły zdobyte dotychczas materiały.

Od tej chwili podróz mogła być usku- teczniata jedynie piechotą.

Materiały nęśli wynajęci tragarze, a na rzekach przwoziły je mieszkańcy tubylcy.

W dolinie Putumayo natrafiono na in- dian szczepu Ocaina, którzy okazali się bar- dzo gościnnymi i pozwolili na robienie zdjęć fotograficznych i kinematograficznych, ze swego życia i różnych uroczystości i świąt. W przeciwieństwie do szczepu Ocaina, india- nie z plemienia Boro okazali się bardzo nie- przystępnymi. Przez długi czas Wawrin usi- łował zdobyć ich zaufanie, co mu się wkońcu udało. Zabrali go nawet na polowanie a na- stępnie i na połów ryb. Przed odjazdem w dalszą podróz był Wawrin obecny podczas uroczystości „tańca totemów”, który udało mu się sfilmować. Pozegnawszy się ze szcze- pem Boro i wręczyszy podarunki ich wod- zowi, Wawrin udał się przez tereny dorze- cza Amazonki i dostał się do rzeki Napo.

prawa; dopływu górnej Amazonki.

I szczerp Napo nie był przychylnie uspo- sobiony do białych ludzi.

Ale i tu dzięki taktowi i cierpliwości udało się Wawrinowi zyskać jego zaufanie. Okrutny to szczerp i tajemniczy. Wawrinowi udało się sfilmować tańce czarodziejskie tego plemienia. Dalsza droga w puszczy trwała przy stałe panującym upale, który dochodził do 38 stopni w cieniu.

Puszcza Boro i Ekwador p. d. r. k. Nopetukal w d. r. k. nie było rzek, przeto zupełnie nieznanymi szczytami.

Wreszcie d. r. k. do m. J. k. k. k. k. w Chanelo. Po kilku dniach odpoczyn- znów udał się w puszczy. Po długiej podróży dostał do szczepu Jivaro, odznaczającego się wojowniczością i nadzwyczajnym wprost okru- cieństwem. Po długich, bardzo długich pertra- ktacjach udało mu się nareszcie zwerbować tragarzy ze szczepu Jivaro. I tu cierpliwość i dyplomacja były jedyną bronią podróżnika.

Szczerp Jivaro jest może najdzikszym na całej kuli ziemskiej.

Mierzy się tu wartość człowieka ilością zabitych wrogów.

Jiwarski wojownik utrzymuje nazwę wo- jownika dopiero wtedy, gdy zabił conajmniej trzech ludzi. Kto chce zostać wodzem, musi mieć 7 skalpów u pasa. Szczerp ten posiada tajemnicę, jak zmniejszyć ciężką głowę ludzką do rozmiarów pięści, bez ztracenia resz- twy twarzy zabitego.

Preparują jiwarczycy głowę zabitego w ten sposób, że nawet włosy nie wypadają z niej. Okropnie wygląda taka zmniejszona, za- suszona doskonale głowa ludzka z długimi włosami przywiązana do pasa wojownika.

Długie ośm tygodni trwała podróz Waw- rina przez And. ongiś tereny tajemniczego- państwa Inkasów. „Swnowie słońca” pozosta- wił po sobie pomniki wspaniałej cywilizacji, które Wawrin sfotografował w wielkiej ilości. Wkrótce wyjdzie olbrzymie dzieło, opisu- ące tę wspaniałą podróz przez tereny zupełnie nieznanne dotychczas.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne, moczościowe
Przyjmuje rano i od 4-7 w. w niedzielę
świętą od 10-11 r.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

„KONSORCJUM”
SP. FIRM.
Biuro sprzedaży węgla i koku
KONCERNU „ROBUR”
oraz Grodzieckiego Towarzystwa.
Białystok, ul. Kilińskiego 9. tel. 11-42. Bocznicą własną

Nie oszczędzajcie na obuwiu!
Wykwintne, wygodne i trwałe obuwie
„DOBROBUT” BIAŁYSTOK
z firmy „DOBROBUT” Sienkiewicza 4
zapewnia Wam
przy niepogodzie — zdrowie, przy zabawie — dobry humor, w nosze- niu — oszczędność, uniknięcie częstych wydatków na reperacje, przy jednoczesnym utrzymaniu pierwotnego fasonu
Od 20 września dalsza redukcja cen.

SKŁAD FUTER
M. J. GONIAŁDZKIEGO
— znajduje się —
Białystok, róg ul. Sienkiewicza i Żydowskiej (1 piętro)
Skład bogato zaopatrzony wielkim wyborem wszelkiego rodzaju futer

SKŁAD SUKNA
M. MARGOLIS
Białystok, Sienkiewicza 15.
Telefon 3-54
Poleca na sezon jesienno-zimowy największy wybór najmodniejszych materiałów damskich i męskich.
CENY NISKIE!

GABINET
Dr. Aleksandra Gurwicza
nadal czynny
Choroby skórne, weneryczne i pęciowe
Godziny Przyjęć: 9-2 i 4-8
Tel. 6-40 ul. Lipowa 17

Dr. M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i moczościowe.
Przyjmuje od godz. 9-11 od 5-8
Koblety od godz. 4-5 p. p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95

SKŁAD SUKNA
Jakób Rafałowski
BIAŁYSTOK, ul. Giełdowa 2.
Poleca na sezon jesienno-zimowy
Wielki wybór gatunków sukna
Bielskich, Tomaszow. k. ch i Łódzkich
Ceny konkurencyjne.

LECZNICA PRZYCHODNIA
lekarzy specjalistów
Białystok, Mazowiecka 5 (Sienny Rynek) tel. 1-38.
PORADA 3 Z 1
wszystkich specjalności
choroby wewnętrzne, nerwowe, dziecięce, kobiece i akuszerja, chirurgiczne, skórne i weneryczne, oczu, gardła, nosa i uszu, Gabinet dentystryczny, Rentgen, analizy, leczenie elektrycznością i światłem, po cenach lecznicowych
Dojazd autobusem Nr. 2.
53-17

Lecznica akuszerjno - ginekologiczna
O-ra G. SZYLMAN
Przyjęła rodzących oraz chorych
dla stacjonarnego leczenia w ciągu całej doby
ata porodowa i operacyjna. Pokoje oddzielne
wspólne. Elektro - termo - światło - leczenie.
Białystok, ul. Legionowa 2.
(Rynek Kościuszki 3.) Telef. 8-66.
653-15

LEKARZ-DENTYSTA
J. Szmigielski
przepracował się
na Rynek — Kościuszki, 13 m. 8
front nad „Półgumem”
Tel. 5-86.

Najpiękniejsze parcele nadmorskie w miejscowości CIEKAWO na dogodnych warunkach do sprzedaży
Blizszych informacji udziela: Biuro para- d prawnych b. radcy prawnego
H. WILGŁ Białystok, ul. Kilińskiego 2.

Białystok

WRZESIEŃ 29 WTOREK

Dziś: Michala
Jutro: Koźmy
Wsch. st. 5,25
Zach. st. 17,32

II wykład L.O.P.P.

Z przyczyna od Administracji niezależnych zamiast do niedzielnego numeru „Głosu” II-gi z kolei wykład korespondencyjnego kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej zaliczamy do numeru dzisiejszego.

Rejestracja rocznika 1913

W dniach 29 i 30 b. m. do Magistratu celem zarejestrowania winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1913, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się w wyznaczonych dla poszczególnych liter początkowych nazwisk terminach.

Inspekcja fabryk w Wasilkowie

W piątek ub. tygodnia, pan starosta powiatowy, inż. St. Michałowski w towarzystwie inspektora pracy p. Feddeckiego, odwiedził w Wasilkowie fabryki sukna Trylinga, Łuńskiego i Repelskiej oraz tartak Zadworzański. Przeprowadzając ilustracje tych zakładów, p. Starosta szczegółowo zaznajamiał się ze stanem zatrudnienia oraz z warunkami pracy robotników w wymienionych fabrykach.

Wyjazd bezrobotnych do Osowca

W dniu wczorajszym staraniem Starostwa Powiatowego wyjechała do Osowca na pracę nowa partja bezrobotnych licząca około 50 osób.

Dla bezrobotnych

Z okazji imienin zastępcy starosty, p. radcy Wacława Kowalskiego, urzędnicy Starostwa Powiatowego w Białymstoku oraz pracownicy Sejmiku w dniu 28,9 b. r. złożyli na ręce p. Kowalskiego zamiast kwiatów kwotę 30 zł., do jego dyspozycji, którą p. Kowalski przelał na rzecz Pow. Komitetu Bezrobocia.

Zebrań pracowników miejskich

W dniu dzisiejszym o godz. 19 w pierwszym terminie i o godz. 19,30 w drugim w sali Rady Miejskiej odbędą się walne zebrań pracowników miejskich.

Na porządku dziennym m. in. jest sprawa opodatkowania się pracowników miejskich na rzecz pomocy bezrobotnym oraz sprawa wydelegowania przedstawicieli na Ogólny Zjazd.

Zgubione książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Białystok na imię Józefa Rybałowskiego zam. w Białymstoku przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 50 (dawnie Lipowa) powyższa unieważnia się.

Teatr „PALACE”
Teatr Objazdowy Z. A. S. P. Samorządów woj. białostockiego pod dyr. Józefa KRÓKOWSKIEGO i Kazimierza OPALIŃSKIEGO

W czwartek dn. 1 października r. b. Tylko jeden gościnny występ

Stanisławy Wysockiej
znakomitej artystki i reżysera

PANNA MEZATKA
komedia w 3 aktach, reżyserji St. Wysockiej.

Bilisy od 50 gr. do 3 zł. 30 gr.
Początek o godz. 8.30 wieczorem.

APOLLO
„TRÓJKA”

Dziś premiera **„MODERN”** Początek o godz. 6.30.

Passpartou i bilety ulgowe ważne tylko na I seans

Marlena Dietrych
jako kobieta i szpieg

Rzecz dzieje się w Wiedniu i Moskwie podczas wielkiej wojny.

Odezwa do ludności powiatu białostockiego

Ogarniający świat cały kryzys bezrobocia dotknął również i naszą OJCZYZNĘ! Tysiące robotników na skutek nadprodukcji towarów straciło pracę. Zamarło w bezruchu wiele fabryk...

Dużo danych wskazuje na to, że przeżyjemy w chwili obecnej NAJWIĘKSZE NATEŻENIE BEZROBOCIA!

Niezadługo więc znów pójdą fabryki niezadługo znów bezrobotna masa robotnicza zdołać dla siebie pracę a dla rodzin swoich chleb.

Dzisiaj chodzi o to, aby nasza robotnicza brać mogła jaknajmniej przetrwać tę chwilę przełomową, żeby nadchodząca zima nie byłaby silnie dotknęła ich chłodem i głodem.

Dzisiaj chodzi o to, aby robotnik polski odczuł, że w tym ciężkim kryzysie sto. obok niego cały naród polski chodzi o to, aby zsumował, że naród polski chce mu dopomóc w zwalczaniu bezrobocia tem czym może.

Dlatego zwołany w dniu 24 września 1931 roku POWIATOWY OBYWATELSKI KOMITET WALKI z BEZROBOCIEM w BIAŁYMSTOKU wzywa wszystkich mieszkańców białostockiego powiatu do składania ofiar w naturze, bądź w pieniądzu na głodujące rzesze robotnicze do zorganizowanych miejskich i gminnych Komitetów Obywatelskich.

OBYWATELE! Powiatowy Obywatelski Komitet jest najmocniej przekonany, że nie będzie w naszym powiecie głodującego i zziębniętego robotnika i rodziny jego jeżeli: każdy z nas choć jedną łyżką strwy z nimi się po dzieli.

A więc w Imię: Boże de Gminnych i Miejskich Komitetów składamy ofiary, kto co może, czem chata bogata.

Rząd Należy Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wystąpił z inicjatywą zwalczania bezrobocia. Pomóżmy więc Jemu wspólnymi siłami w tej zbożnej pracy.

Prezes (—) St. Michałowski Starosta Powiatowy
Wice Prezesi (—) Jurecki — Inspektor Szkolny — E. Cytron przemysłowiec.
Skarbnik (—) L. Wysocki Dyrektor K.

K. O.
Sekretarz (—) Nałęcz A.
Przewodniczący sekcji Propagandowej (—) W. Kowalski — Wice Starosta
Zbiórki ofiar w naturze (—) M. M. Roszniceńkowska z Knyszyna.
(—) R. Galski
Pośrednictwa Pracy (—) M. Kawelin z mianin
Dożywiania (—) Dr. J. Walewski — lekarz powiatowy

KOMISJA REWIZYJNA.
(—) Ks. Al. Chodyko — Dziekan Białostocki
(—) St. Hryniewicz ziemianin
(—) Milewski felczer wet.

Uwaga: Składy dla zbóż: w Mońkach, Knyszynie, Białymstoku, ul. Marszałka Piłsudskiego 28, w Gródku i Michałowie.

Składy dla ziemniaków: w tych miejscowościach co i dla zbóż oraz w Chorzeszczy Szpital Psychiatryczny, Czarnej Wsi, Wasilkowie i Zabłudowie.

Stadny dla ziemniaków: w tych miejscowościach co i dla zbóż oraz w Chorzeszczy Szpital Psychiatryczny, Czarnej Wsi, Wasilkowie i Zabłudowie.

Mubar, i W. Lipiński.
Zgromadzeni wystali depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pana Marszałka Polski J. Piłsudskiego i do Pana Wojewody Białostockiego, poczem odbyło się wspólne fotografja.

Walny Zjazd delegatów straży pożarnych powiatu białostockiego

W niedzielę dnia 27 b. m. w sali Sejmiku Powiatowego odbył się Walny Zjazd Związku Straży Pożarnych pow. białostockiego przy udziale 58 delegatów z 32 miejscowości. Na przewodniczącego Zjazdu został jednogłośnie wybrany pan starosta inż. St. Michałowski, który zagajając Zjazd w krótkim przemówieniu zaznaczył, że straż pożarna deceniając pracę społeczną i humanitarne ma również i zadania państwowe tworząc spójną organizację, oraz wezwął obecnych do dalszej wytrwałej pracy życząc w niej pomyślnych wyników.

Po wyczerpaniu spraw bieżących zgromadzeni ustalił termin następnego Zjazdu i zawodów powiatowych na dzień 25 października b. r.

Przy wyborach Zarządu zebrani gremjalnie prosili p. starostę inż. Michałowskiego na Prezesa Związku Okręgowego, jednak Pan Starosta kategorycznie odmował, motywując odmowę tem, że jest prześladowany pracą i narazie stanowiska tego przyjąć nie może. W następstwie tego Prezesem Związku został wybrany p. dr. Zygmunt Siemaszko, vice-prezesem p. radca Wacław Kowalski, oraz członkowie: R. Jezierski, I. Markus, W. Bubyk, W.

Wielu, motywując odmowę tem, że jest prześladowany pracą i narazie stanowiska tego przyjąć nie może. W następstwie tego Prezesem Związku został wybrany p. dr. Zygmunt Siemaszko, vice-prezesem p. radca Wacław Kowalski, oraz członkowie: R. Jezierski, I. Markus, W. Bubyk, W.

Wielu, motywując odmowę tem, że jest prześladowany pracą i narazie stanowiska tego przyjąć nie może. W następstwie tego Prezesem Związku został wybrany p. dr. Zygmunt Siemaszko, vice-prezesem p. radca Wacław Kowalski, oraz członkowie: R. Jezierski, I. Markus, W. Bubyk, W.

Wielu, motywując odmowę tem, że jest prześladowany pracą i narazie stanowiska tego przyjąć nie może. W następstwie tego Prezesem Związku został wybrany p. dr. Zygmunt Siemaszko, vice-prezesem p. radca Wacław Kowalski, oraz członkowie: R. Jezierski, I. Markus, W. Bubyk, W.

Nieudałe zjazdy opozycjonistów

Na niedzielę zostały zapowiedziane dwa zjazdy: Stronnictwa Ludowego zwołany przez posła Sawickiego ałi Losia Chrześcijańskiej Demokracji, zwołany przez posła Błinera.

Pierwszy zjazd nie udał się wcale gdyż przybyło nań zaledwie kilku zwolenników demagogji Sawickiego.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Na zjazd posła Błinera przybyło wprawdzie trzydziści kilka osób, ale wynik „obrad” dla posła Błinera był i niespodziewany i niemily, gdyż zebrani zażądali wycofania się Chadecji ze stanowiska opozycyjnego w stosunku do Rządu i przejścia do współpracy z tymże Rządem.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Porażka lekkoatletów Białegostoku Wilno zwyciężyło w stosunku 77:53

W niedzielę, dn. 27 b. m., na stadionie sportowym w Zwierzyniu odbyły się zawody lekkoatletyczne pomiędzy reprezentacją Wileńską i Białostockiego Okręgu. Zw. Lekkoatletycznych.

Zawody te zakończyły się zwycięstwem Wilna w stosunku 77:53 punktów.

Szczegółowe wyniki zawodów są następujące: 100 m.: 1) Jurdzin—Wilno 11,5, 2) Kiliński—Wilno 12,0, 3) Luckhaus—B-stok.

110 m. płotki: 1) Wojtkiewicz—Wilno, 2) Maciukiewicz—B-stok.

400 m.: 1) Sadowski—Wilno 54, 2) Gniech—Wilno 55,8, 3) Luckhaus—B-stok i 4) Woronowicz—B-stok (zdykwalifikowany).

1500 m.: 1) Sidorowicz—Wilno 4,12,5, 2) Kucharski—Wilno 4,34,2 3) Póltorak—B-stok i 4) Kuźmiński—B-stok.

5000 m.: 1) Zylwicz—Wilno 17,19,6, 2) Kunczewicz—B-stok 17,31,2, 3) Póltorak—B-stok i 4) Kucharski—Wilno.

Sztafeta 4 x 100 m.: 1) Wilno 46,5, 2) Białystok 48,0.

Sztafeta olimpijska: 1) Wilno 3,34,6, 2) Białystok 4,—.

Skok w dal: 1) Kiliński—Wilno 6,33, 2) Maciukiewicz—B-stok 6,30, 3) Wiczorek—Wilno 6,29, 4) Luckhaus—B-stok 6,27.

Skok wzwyż: 1) Luckhaus—B-stok 1,65, 2) Gierutto—B-stok 1,60, 3) Wiczorek—Wilno 1,60, 4) Wojtkiewicz—Wilno 1,55.

Skok o tyczce: 1) Wiczorek—Wilno 3,30, 2) Jodkowski—B-stok 3,20, 3) Żyliński—Wilno 3,10, 4) Chodacki—B-stok 2,90.

Rzut dyskiem: 1) Kozłowski—B-stok 37,92, 2) Wiczorek—Wilno 36,48, 3) Ziemiłowicz—Wilno 35,69, 4) Fiedoruk—B-stok 33,59.

Rzut oszczepem: 1) Luckhaus—B-stok 55,0, 2) Wojtkiewicz—Wilno 52,47 (rekord Okręgu Wileńskiego), 3) Ziemiłowicz—Wilno 49,25, 4) Fiedoruk—B-stok.

Pchnięcie kula: 1) Nawojczyk—Wilno 12,54, 2) Fiedoruk—Białystok 12,37 (rekord Okr. Białostockiego), 3) Ziemiłowicz—Wilno 12,20, 4) Kozłowski—Białystok 12,08.

W konkurencji potki 110 m. niezwykle

ładną walkę stoczyli zawodnicy: Wiczorek—Wilno i Luckhaus—Białystok, którzy jednocześnie przybyli do mety, osiągając rekordowy czas 15,4 jednak z powodu potracenia kilku ptek został zdyskwalifikowani.

Pozatem z wyjątkiem 3 pierwszych miejsc, wszystkie pierwsze miejsca poszczególnych konkurencji przypadły w udziale Wilna berwy którego najgodniej reprezentował zawodnik Wiczorek. Naszych zawodników przesładował prawdziwy pech.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

Wobec tego „obrad” w małym gronie odbyły się w knajpie przy Ryнку Kościuszki przy akompaniamencie brzączących kieliszków, napelnionych „siwu-chą”.

on—nie legun do ciężkich granatów? Czy nad Styrem w lasach nie budowało się wili „Pierwsza klasa”, że aż generał niemiecki oświadczył: „legiona to sama inżyniera”?

Powodzenie z meblami popsuło trochę mego przyjaciela. Trochę sprzedał i rozmachnął się zaraz na małą fabryczkę z tokarniami, które poruszał wiatrak.

Dewaluacja pieniądza popsuła mu wszystkie plany. Rzucił stolarkę i wziął się do rzeźby. Szło mu tak dobrze, że już na przyszły rok podjął się kompletnie rzeźb do jednego z nowo-budujących się Kościołów i z zadania wywiązał się jak najlepiej.

Był zresztą z niego taki cygan i romantyk, że właściwie nigdy mu o zarobek nie chodziło, ale eksperymentowanie ze sobą samym. Chciał się przekonać „co to człowiek może, gdy chce”. Kiedy przyszedł na niego kaprys, wziął się do robienia butów, które wyszły z pod jego ręki znów „pierwsza klasa”. Dla ciekawości zrobił sobie kilka par. Ziemię wzdierzał sąsiadowi. Ale kiedy nasza go nowa manja, rzucił swój „przemysł” a wziął się do rolnictwa. Zaczął eksperymentować z nasieniem. Wyprowadził (systemem uprawy Lossowa) kilka nowych gatunków warzyw, 3 gatunki nowe pszenicy, które jako świetne nowości spieniężył za „ciężkie” pieniądze.

I znowu po 5 latach rzucił ro